

W gore szlaban

Maryla Rodowicz

Ja nie wesoła, ale z kokardą,
Lecę do słońca, hej, hej Leonardo,
A ja się kręcę bo stać nie warto,
Naprzód planeto, hej, hej Leonardo
Diabeł mnie szarpie, trzyma za uszy,
Dokąd wariatko chcesz wyruszyć,
A ja gotowa ja z halabardą,
Hej, drogo wolna, hej, hej Leonardo

Ref:

Dość jest wszystkiego
Dojść można wszędzie
Dość jest wszystkiego, w górę szlaban!

Panie w koronie, panie z liczydłem,
Nie chcę być mrówką ja chcę być szczygłem,
A moja sława droga muzyka,
Do brązowego życia pomyka.
Przyszłam z bylekąd, ale co z tego
Zmierzch jest daleko, hej, hej kolego,
Odłożmy sprawę kochany synku,
Na jakieś dziesięć miejsc po przecinku.

Ref:

Dość jest wszystkiego
Dojść można wszędzie
Dość jest wszystkiego, w górę szlaban!